

NOWE GRANATNIKI TRAFIĄ DO POLICJI? FORMACJA WYBRAŁA DOSTAWCĘ

Oferty w przetargu na policyjne granatniki poznaliśmy pod koniec sierpnia. Na wybór najkorzystniejszej, zdaniem formacji, propozycji czekać musieliśmy jednak ponad 2,5 miesiąca. W ubiegły piątek policja poinformowała jednak, kto jej zdaniem w przetargu zwyciężył. Najwięcej punktów uzyskała oferta złożona przez Cenzin, i jeśli w postępowaniu nie pojawia się odwołania, to najpewniej właśnie ta warszawska spółka dostarczy formacji 98 granatników jednostrzałowych samodzielnych kal. 40 mm.

Już pod koniec sierpnia, zaraz po otwarciu ofert, jasne było, że policja będzie miała spory wybór. W przetargu pojawiło się bowiem łącznie 8 ofert. Trzy z nich przekraczały zaplanowany na 972 400 złotych brutto budżet, a spośród pozostałych pięciu KGP zdecydowała się na wybór tej pochodzącej od warszawskiej spółki Cenzin. Była to też najtańsza propozycja, bowiem dostawę 98 sztuk granatników wyceniono na 657 907,32 złotych brutto.

Warto jednak zaznaczyć, że z informacji z otwarcia ofert z 31 sierpnia wynika, że Cenzin oczekiwał za dostawy 774 590,04 złotych brutto, jednak informacja ta została później zaktualizowana. Z dokumentu "Informacja z otwarcia ofert /aktualizacja/" datowanego na 15 września wynika, że oferta Ceniznu wynosi 657 907,32 złotych brutto. W aktualizacji dokonano też przeliczenia oferty GRIFFIN GROUP Spółka Akcyjna DEFENCE spółka komandytowa, która w pierwotnie podana była za sztukę (7 998,69 złotych brutto). W dokumencie z 15 września przy nazwie spółki widnieje już suma za całe zamówienie, a więc 783 871,62 złotych brutto. Warto też przypomnieć, że przed aktualizacją informacji z otwarcia ofert, najniższą cenę przy takim samym okresie gwarancji jaki oferował Cenzin (109 miesięcy), zaproponowała spółka UMO, a policja przy wyborze najkorzystniejszej oferty kierowała się dwoma kryteriami – ceną (60 proc.) i okresem gwarancji (40 proc.).

Czytaj też: [Co się dzieje z opancerzonymi terenówkami dla policji?](#)

Policja szukała granatników jednostrzałowych samodzielnych, przeznaczonych do miotania pocisków amunicji specjalnej oraz bojowej. Granatniki muszą być przystosowane do zasilania amunicją 40x46 mm LV. Jeśli chodzi o amunicję specjalną, mowa jest o możliwości zastosowania granatów niepenetracyjnych, gazowych, dymnych, oświetlających, barwiących czy też hukowych. Szybkostrzelność granatników została ustalona na co najmniej 10 strzałów na minutę. Długość całkowita z rozłożoną kolbą ma wynieść nie więcej niż 670 mm, a długość lufy musi być nie mniejsza niż 215 mm. Masa broni niezaladowanej z celownikiem mechanicznym, kolbą, chwytem przednim/czołnym i kompletnym oszynowaniem nie może przekroczyć 3 kg. Jak podkreśla KGP, granatniki muszą być wyposażone w chwyt pistoletowy, chwyt przedni lub czołno oraz składaną kolbę lub składaną kolbę teleskopową. Broń musi być również wyposażona w minimum jedną szynę montażową górną. Biorąc pod uwagę budżet policji i kwotę jaką KGP zapłaci – jeśli dojdzie do

podpisania umowy – za granatniki, może się okazać, że formację stać będzie na zakup – w ramach opcji – celowników kolimatorowych/holograficznych. KGP zakładała, że – jeśli pozwoli na to budżet – celownik dokupiony zostanie do każdego granatnika.

Planowo nowy sprzęt powinien trafić na wyposażenie policjantów do 18 grudnia tego roku i jeśli niebawem dojdzie do podpisania umowy, termin ten wydaje się być wciąż realny.